

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. T. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę:

1) zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. T. kwotę 11.118,60 (jedenaście tysięcy sto osiemnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 10.100 (dziesięć tysięcy sto) złotych od dnia 30 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.018,60 (tysiąc osiemnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) od dnia 24 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty;

2) zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. T. kwotę 4.522 zł (cztery tysiące pięćset dwadzieścia dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

3) nakazał ściągnąć od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 492,19 zł (czterysta dziewięćdziesiąt dwa złote i dziewiętnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od opisanego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w:

całości, któremu zarzucił:

I. naruszenie przepisu postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci: wydruku zarzutu ekranu k. 84-85,103, wydruku ze strony internetowej k. 104, karty informacyjnej k. 13-14, a także akt postępowania RSD 334/17 i uznanie, że z dowodów tych wynika, iż w zdarzeniu z dnia 18 lipca 2017 r. brał udział nieustalony pojazd mechaniczny, w sytuacji, w której z dowodów tych wynika jedynie, że powód doznał urazu w wyniku upadku z roweru, pokonując wskazaną poprzez wydruk z aplikacji endomondo trasę, a także że po upadku z roweru szedł z nim pieszo do domu, nie zawiadomił o tym zdarzeniu Policji, nie zabezpieczył świadków, nie wykonał zdjęć miejsca zdarzenia, a następnie udał się do szpitala, gdzie został opatrzony, ale nie wskazał także, że udział w zdarzeniu z dnia 18 lipca 2017 r. brał pojazd mechaniczny, który wymusił na nim pierwszeństwo, a następnie dopiero po upływie dwóch i pół miesiąca zawiadomił Komendę Miejską Policji w Ł. o przebiegu zdarzenia, a tym samym żaden z w/w dowodów nie potwierdza tego, że sprawcą upadku powoda z roweru był kierujący nieustalonym pojazdem mechanicznym, aby powód poruszał się ścieżką rowerową a także, aby kierujący nieustalonym pojazdem mechanicznym przed wyjazdem z osiedla miał znak (...);

2) dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań powoda i uznanie ich za wiarygodne, pomimo tego że powód nie przedstawił dowodów potwierdzających swoje twierdzenia, nie zabezpieczył świadków zdarzenia, nie wykonał dokumentacji zdjęciowej z miejsca zdarzenia (choćby jak wyglądała droga, jak upadł rower etc.), nie wezwał Policji na miejsce zdarzenia, nie zgłosił faktu udziału pojazdu mechanicznego w zdarzeniu podczas wizyty w szpitalu, złożył zawiadomienie po upływie ponad 2 miesiące od zdarzenia, a w związku z tym błędne ustalenie iż w zdarzeniu z dnia 18 lipca 2017 r. brał udział kierujący nieznanym pojazdem mechanicznym, który wymusił na powodzie pierwszeństwo przejazdu, a także aby powód poruszał się ścieżką rowerową i miał pierwszeństwo, oraz aby kierujący pojazdem mechanicznym przed wyjazdem z osiedla miał znak (...);

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na pominięciu tych przepisów w sytuacji, w której powód jako inicjator postępowania powinien wykazać odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, a tym samym fakt, że do zdarzenia szkodowego doszło z udziałem pojazdu mechanicznego, który miał wymusić na powodzie pierwszeństwo przejazdu, a także że powód poruszał się ścieżką rowerową, oraz że kierujący pojazdem mechanicznym miał znak (...) i obowiązek ustąpienia powodowi pierwszeństwa przejazdu;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne i konieczne dla ustalenia czy mogło dojść do zdarzenia szkodowego w miejscu i okolicznościach na jakie wskazuje powód, czyjego obrażenia mogły powstać w podawanych przez niego okolicznościach, czy faktycznie w miejscu zdarzenia przebiega ścieżka rowerowa, czy miał on tam pierwszeństwo, czy udział w tym zdarzeniu mógł brać pojazd mechaniczny, a jeśli brał to czy faktycznie miał znak (...);

- a w efekcie błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, a polegający na sprzeczności ustaleń stanu faktycznego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia w sprawie dowolnej oceny szeregu dowodów poprzez wywodzenie wniosków sprzecznych z treścią tych dowodów oraz sprzecznych z innymi dowodami, a także na formułowaniu przez Sąd wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie przez Sąd, iż do upadku powoda z roweru w dniu 18 lipca 2017 r. doszło wobec nieustąpienia pierwszeństwa przez kierującego nieustalonym pojazdem mechanicznym;

II. naruszenie prawa materialnego:

tj. art. 19 ust 2 w zw. z art. 98 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i błędne przyjęcie, iż Funduszu jest legitymowany biernie w niniejszej sprawie, w sytuacji w której w zdarzeniu z dnia 18 lipca 2017 r. nie brał udziału kierujący nieustalonym pojazdem mechanicznym;

Skarżący na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie i zmianę postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 23 czerwca 2021 r. oddalającego wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej na fakt braku możliwości, aby do zdarzenia z dnia 18 lipca 2017 r. doszło w okolicznościach, na jakie wskazuje powód, braku możliwości powstania u niego podawanych obrażeń ciała, braku korelacji przebiegu zdarzenia z doznanymi obrażeniami ciała powoda, a także zobowiązania biegłych do wskazania czy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego można ustalić przebieg zdarzenia z dnia 18 lipca 2017 r., jego przyczyny i skutki.

Skarżący powołuje nowe fakty i dowody, których powód nie mógł powołać przed Sądem I instancji (art. 381 w zw. z art. 368 § 1 pkt 4 KPC), bowiem potrzeba ich powołania, zdaniem strony skarżącej wynikła dopiero teraz, a dodatkowo są to informacje ogólnodostępne w google maps, a mianowicie 3 wydruków ze S. view google maps i skarżący wnosi o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów na fakt braku ścieżki rowerowej w miejscu, w którym miało dojść do zdarzenia szkodowego, braku tym samym pierwszeństwa przejazdu powoda, braku znaku (...) nakazującego rzekomemu kierującemu pojazdem mechanicznym na zatrzymanie się i ustąpienie pierwszeństwa przejazdu powodowi.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz obciążanie pozwanej kosztami zastępstwa adwokackiego za II instancję.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela zatem poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne.

Sąd Okręgowy pominął na podstawie art. 381 k.p.c. wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji, jako spóźniony. Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (...) ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 września 2015 r., III AUa 256/15 ). Stąd też zawarty w apelacji wniosek dowodowy, jako spóźniony i nie zawierający cech nowości nie mógł być uwzględniony z braku podstaw z art. 381 k.p.c., skoro zarówno możliwość, jak i ewentualna potrzeba zgłoszenia wniosku dowodowego zachodziła już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (na marginesie jedynie wypada dodać, że wydruk z GoogleMaps pochodzi z sierpnia 2014 r., co świadczy o jego nieprzydatności w sprawie).

Przechodząc do wniosku skarżącego o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. i zmianę postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 23 czerwca 2021 r., należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie brak jest wystarczających danych do analizy, na podstawie których biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej miałby wydać swoją opinię, gdyż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, biegły dysponowałby jedynie zeznaniami powoda i przedstawionego przez niego wydruku z aplikacji endomondo. Zatem, jeśli nie ma jakiegokolwiek zapisu zdarzenia, jak też brak utrwalenia jego śladów na miejscu, w którym do niego doszło, oraz brak jakichkolwiek świadków zdarzenia, to w konsekwencji, prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji, iż powyższe okoliczności stały na przeszkodzie dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, który dla sporządzenia opinii odtwarzającej przebieg zdarzenia musi dysponować określonymi parametrami, niezbędnymi do wprowadzenia do programu eksperckiego. Rozpoznając zatem na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 20 lipca 2021 roku dotyczące pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i medycyny sądowej, wskazać należy, iż pominięcie tego dowodu stanowi wyraz prawidłowej oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (por. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2017 r. sygn. akt III APa 9/17, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 października 2019 r. sygn. akt III AUa 1029/18 czy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 maja 2018 r. sygn. akt I AGa 85/18). Tymczasem w badanej sprawie, jak wyżej wspomniano, zgromadzony materiał dowodowy wyłączał zasadność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, zatem ocena zaoferowanych dowodów musiała być poddana ocenie sądu.

Wobec powyższych rozważań, mając na uwadze, iż brak jest materiału dowodowego dokumentującego okoliczności podnoszone przez skarżącą, także zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zdarzenie opisane przez powoda, w którym samochód wyjeżdżający z ulicy wewnętrznej, wjeżdżając na ścieżkę rowerową nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście. Zarzut naruszenia przywołanej normy prawnej trzeba uznać za chybiony.

Skarżący nie przedstawił konkretnych argumentów – poza własnymi twierdzeniami – przemawiających za tym, że Sąd Rejonowy w świetle zasad doświadczenia życiowego dokonał ustaleń w sposób sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał zeznania powoda za rzetelne, spójne oraz logiczne. Wspiera je dokument prywatny w postaci wydruku z aplikacji endomondo, z którego wynika, że po 12 km trasy powoda, tempo jego poruszania zmieniło się w sposób radykalny. Pokonywanie każdego z

dwunastu kilometrów zajmowało powodowi średnio ok 3-5 min. Pokonanie zaś trzynastego kilometra, kiedy musiało dojść do zdarzenia powodującego rezygnację powoda z poruszania się w dotychczasowy sposób, powód pokonał trasę, nie jadąc rowerem, a idąc, zajęło mu niemalże 19 minut. Również wyjaśnienie powoda, co do okoliczności, iż nie zawiadomił od razu o zdarzeniu policji, bo nie pamiętał numerów rejestracyjnych samochodu, który wyjechał, oraz nie miał świadomości, że przy takim przebiegu zdarzeń może dochodzić jakichkolwiek roszczeń, zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał za prawidłowe, jako logiczne i spójne. Ponadto, biegła z zakresu rehabilitacji potwierdziła, że obrażenia doznane przez powoda mogły powstać w okolicznościach przez niego opisanych. Zeznania świadka M. T. także wspierają stanowisko powoda, i choć świadek nie widział zdarzenia szkodzącego, to jednak uczestniczyła w wielu czynnościach, pomagając powodowi, tuż po zdarzeniu. Sąd Rejonowy wskazane dowody ocenił w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czyni wadliwym.

***Zarzuty art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz zarzut art. 19 ust 2 w zw. z art. 98 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych są bezzasadne w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy prawidłowo rozpoznał rozkład ciężaru dowodu w sprawie. Jak prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji, poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, gdyż spełnione zostały przesłanki, o których stanowi art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zatem, jeśli to nieustalona co do tożsamości osoba kierująca nieustalonym samochodem naruszyła zasady ruchu drogowego, w konsekwencji czego, powód jadący rowerem po ścieżce rowerowej, podjął manewr gwałtownego hamowania, wskutek którego spadł od z roweru i doznał szkody, to zarzuty braku legitymacji biernej po stronie pozwanego są bezzasadne. Nadto pozwany w przedmiotowej sprawie nie wykazał, aby wystąpiła. któraś z przesłanek egzoneracyjnych.***

***Konkludując powyższy wywód, należy uznać, iż przedstawione przez pozwanego zarzuty apelacyjne stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi i właściwie ocenionymi ustaleniami Sądu Rejonowego, i jako takie nie mogą wywołać skutku instancyjnego.***

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił niezasadną apelację pozwanego.***

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.), zasądzając na rzecz powoda kwotę 1 800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.